Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 320. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK
27 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.655 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Lokale komisyj wyborczych w Krakowie.

PRZEGLĄDANIE SPISU WYBORCÓW I REKLAMACJE

W skład głównej komisji wyborczej w Krakowie wchodzą: s. s. p. Podobiński jako przewodniczący. adw. Bogdani zast. przew., oraz dr. Langrod. dyr. Rutkowski, dr. Scheuring i dr. Spitzer — członkowie. Główna komisja wyborcza mieści się w pałacu Larischa, pl. WW. Świętych 6, I. p.

I okręg składa się 7 obwodów głosowania i wybiera 5-ciu radnych. Lista kandydatów musi posiadać 159 podpisów. Lokal komisji okręgowej mieści się w szkole gosp. dom.. ul. św. Marka 34.

II okręg składa się z 8 obwodów i wybiera 6 radnych. Lista kandydatów ma mieć 199 podpisów. Lokal komisji w IV szkole miejskiej. ul. Smoleńsk 7.

III okręg — 10 obwodów i 7 radnych. Na liście kandydatów 238 podpisów: lokal w VIII gimnazjum, ul. Studencka 12.

IV okręg — 6 obwodów i 4 radnych. Na listach wymagane 138 podpisów: lokal w XX szkole miejskiej. Rynek Kleparski 19.

V okręg — 10 obwodów i 7 radnych. Na listach podpisów 259: lokal w III szkole miejskiej, ul. Lubomirskiego 21.

VI okręg — 19 obwodów i 13 radnych. Podpisów 300: lokal w XVI szkole miejskiej, ul. J. Sarego (Zielona) 27.

VII okręg — 6 obwodów i 3 radnych. Podpisów 134, lokal w XXXIII szkole miejskiej, ul. Konarskiego 2.

VIII okręg — 5 obwodów i 3 radnych. Podpisów 128: lokal w XXXVI szkole miejskiej przy ul. Mazowieckiej 61.

IX okręg — 5 obwodów i 3 radnych. Podpisów 131; lokal w XLIII szkole miejskiej, ul. Barska 45.

X okręg — 7 obwodów i 4 radnych. Podpisów 165, lokal w XXXVIII szkole miejskiej, ul. Żółkiewskiego 15.

XI okręg — 13 obwodów, 9 radnych. Podpisów 300. Lokal w XXIII szkole miejskiej. ul. Szkolna 5.

Wszystkie komisje wyborcze urzędują dla stron przedpołudniem od godz. 10—12 i popoł. od 15—18-ej.

Spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia w lokalach okręgowych komisji w dn. od 26 listopada do 2-go grudnia br. przez pięć godzin dziennie, tj. od 10—12 i od 15—18. W tym czasie każdy ma prawo wnieść do Okr. Kom. Wyb. reklamację, popartą dowodami przeciwko pominięciu go lub innej osoby w spisach.

Przypuszczalny gabinet francuski.

Paryż, 26. 11. (PAT). Według wszelkiego prawdopodobieństwa dziś późnym wieczorem utworzony będzie gabinet Chautempsa. Skład jego ma być następujący: premjer i sprawy wewnętrzne **Chautemps**, wicepremjer i min. sprawiedliwości **Steeg** albo **Gardey**, min. wojny **Daladier**, sprawy zagraniczne Paul **Boncour**, finanse **Bonnet**, budżet **Pietri**, marynarka **Sarraut**, lotnictwo **Cot**, oświata **De Monzie**, albo **Lamoureux**, roboty publiczne **Paganon**, praca **Frot**, handel **Queuille**, albo **Barety**, rolnictwo **Durand**, marynarka handlowa **Dalimier**, albo **Marchendeau**, zdrowie publiczne **Lisbonne**, poczta i telegraf **Mistler** ewentualnie **Ducos**.

Hitler „narzędziem Boskiem".

ROZŁAM W HITLEROWSKIM RUCHU EWANGIELICKIM. — ROZWIĄZANIE STUDENCKIEGO ZWIĄZKU POGAN.

Berlin, 26 listopada (PAT). Konflikt istniejący od dłuższego czasu w łonie ruchu ewangielickiego p. n. „Deutsche Christen" na którego czele stoi „biskup" Brandenburgji Hossenfelder doprowadził do otwartego rozłamu.

Konferencja przywódców grup krajowych odbyta w piątek w Weimarze chwaliła rezolucję. w której opowiadając się za programem i światopoglądem narodowo-socjalistycznym przyjmuje Ewangelję jako podstawę narodowego ruchu religijnego. **Uchwała wywołała szereg ostrych protestów wśród organizacyj opozycyjnych, zarzucających „biskupowi" Hossenfelderowi „ortodoksję" oraz kół umiarkowanych, które niezadowolone są z powodu zbytniej pobłażliwości kierownictwa w stosunku do frondy radykalnej.** Najbardziej radykalne grupy liczące najwięcej zwolenników wśród młodzieży akademickiej występują pod hasłem powrotu do „chrześcijaństwa germańskiego".

W ostatnich czasach policja w Kilonji rozwiązała organizację studencką p. n.: „Związek Pogan".

„Biskup" protestancki Hamburga dr. Schoefel. piastujący urząd ministra wyznań religijnych w senacie hamburskim zgłosił wczoraj swą dymisję. Równocześnie trzej wybitni profesorowie teologji na uniwersytecie w Tuebingen Fezer, Weiser i Rueckert zerwali z organizacją „Deutsche Christen". Wystąpienie ogłosiły też umiarkowane organizacje krajowe Bawarji i Wirtembergji oraz radykalne grupy Turyngji.

Jak pisze „Tueringer Staatsztg." radykali formułują swe stanowisko w sposób następujący: „Objawienie Boga nie skończyło się w czasach starożytnych, Bóg żyje wśród nas a w naszym wodzu Adolfie Hitlerze ma swe narzędzie w dzisiejszych czasach".

Gdynia — Daleki Wschód.

DUŻE ZNACZENIE NOWO OTWARTEJ LINJI OKRĘTOWEJ.

Warszawa, 26 listopada (PAT). Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż w dniu 25 bm. nastąpiło w Gdyni uroczyste otwarcie bezpośredniej regularnej linji okrętowej w Gdyni do portów Dalekiego Wschodu.

Nowe połączenie zostało uruchomione za pośrednictwem Far East Line, będącej własnością dwóch wielkich angielskich towarzystw okrętowych Alfred Holt & Co w Liverpoolu oraz Ellerman & Bucknall SS. Co. w Londynie, **posiadających łącznie 171 statków o pojemności przeszło 1.200.000 brt.**

Dotychczas statki „Far East Line" odchodziły **z Londynu, Liverpoolu oraz Rotterdamu i Hamburga. Obecnie do liczby portów europejskich, obsługiwanych przez Far East Line, została włączona Gdynia. Statki Far East Line będą odchodziły z Gdyni w odstępach 3-tygodniowych.**

Dnia 25 bm. odszedł pierwszy statek „Helenus". zabierając z Gdyni drobnicę i węgiel. **Następny odjazd statku „City of Bath" nastąpi dnia 16 grudnia br.**

Za pośrednictwem Far East Line Gdynia uzyskała bezpośrednią regularną komunikację okrętową z następującymi portami Dalekiego Wschodu: Penang, Port Swettenham, Singapoor, Hong-Kong, Szanghaj. Kobe i Jokohama. Pozatem statki Far East Line przyjmują również ładunki na bezpośrednie konosamenty z przeładunkiem do szeregu innych portów Dalekiego Wschodu.

Far East Line będzie pracować w porozumieniu z Żeglugą Polską S. A.. której statki będą dowozić z portów bałtyckich do Gdyni dla dalszego następnie przeładunku na statki Far East Line. — **ładunki które dotychczas szły przez porty niemieckie i zachodnio-europejskie.**

Uruchomienie nowej linji ma duże znaczenie dla Gdyni. **zarówno z racji uniezależnienia się dzięki niej w obrotach towarowych z Dalekim Wschodem od pośrednictwa obcych portów, jak i wzmożenia roli Gdyni, jako portu tranzytowego dla wymiany towarowej między krajami bałtyckiemi. Europy Środkowej i Wschodniej a Dalekim Wschodem.**

Przemysł wojenny w Niemczech nie zna bezrobocia

Przemysł niemiecki przechodzi ciężki okres kryzysowy: eksport maleje. rynki zagraniczne zamknięte cłami bojowemi, konkurencja potężna. Stąd też olbrzymi wzrost bezrobocia.

Są jednak takie gałęzie przemysłu niemieckiego, które nie odczuwają kryzysu: są olbrzymie fabryki, w których pracuje się pełną parą. dniem i nocą, gdzie zwiększa się personal robotniczy. gdzie nie odczuwa się braku zamówień. kredytów gotówki. Są to olbrzymie koncerny. wielkie zakłady. fabryki metalurgiczne, maszyn i chemiczne. których akcje zwyżkują stale na giełdach niemieckich i cieszą się ogromnym, niesłabnącym popytem.

Akcje fabryk amunicji w Karlsruhe wykazały od r. 1932. kiedy to kurs ich wynosił 16 marek, wzrost o 44 marki, do wysokości 60 marek w chwili obecnej. Akcje fabryk „Bayrische Motoren-Werke", które wytwarzają silniki dla samolotów i miotacze min. **wykazują obecnie kurs 120 i 138 marek, wówczas, gdy w r. 1932 notowano je na giełdzie berlińskiej po 28 do 64 marek. Akcje J. G. Farbenindustrie, który to koncern wytwarza w swych zakładach trujące gazy bojowe, notowane były w 1932 roku po 81 do 106 marek, obecnie zaś kurs ich wynosi 115 do 144 marki.** — Olbrzymie fabryki „Rheinmetall-Werke" w Düsseldorfie, które produkują amunicję dla artylerji, **nie wypłacały od r. 1929 dywidendy akcjonarjuszom na rok bieżący obiecuje zarząd zakładów wydzielenie dywidendy w pokaźnej sumie.**

Jasne jest. iż ta dobra konjunktura w przemyśle zbrojeniowym Niemiec pozostaje w jaskrawem przeciwieństwie do ogólnej depresji, panującej we wszystkich innych gałęziach przemysłu niemieckiego. Ma ona, rzecz prosta, swoje wytłomaczenie, któremu na imię — zbrojenia.

Proces o zwrot świątyni katolickiej.

Przed Sądem Okręgowym w Łucku rozpoczęła się **rozprawa o zwrot kościoła pobernardyńskiego, zabranego w czasie niewoli przez prawosławnych i zamienionego na sobór.** Obrońcy oskarżonych postawili wniosek o pozostawienie sprawy bez rozpatrzenia. gdyż ich zdaniem sprawa ta należy do zakresu działania władz administracyjnych. a nie sądowych. Wobec tego sąd przerwał rozprawę celem zbadania swej kompetencji.

Prezes Wielkop. Zw. Strzeleckiego wystąpił z Kościoła kat.

„Kurjer Poznański" donosi: Sąd zawiadomił władzę duchowną. że dr. Tadeusz Kurkiewicz. profesor uniwersytetu poznańskiego. zamieszkały przy ul. Libelta 14. **zgłosił swe wystąpienie z Kościoła rzymsko-katolickiego.**

Prof. Kurkiewicz jest prezesem wielkopolskiego Związku Strzeleckiego.

Próba obrony Lwowa przed napadem lotniczym.

Niedawno podawaliśmy opis próbnej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w Warszawie. **W sobotę próbę taką urządzono we Lwowie. Pokazano ludności. jak wygląda wojna lotnicza i gazowa, a przedewszystkiem pouczono. jak ludność ma się zachować i jak współdziałać w dziele obrony miasta.**

Pierwszy alarm ogłoszono o godz. 10.45. Za chwilę po alarmie samoloty rozpoczęły „bombardowanie" miasta. Drugi alarm zarządzono o godz. 21. **Ulice w ciągu kilku minut po alarmie zupełnie pustoszały.** Pierwszy alarm trwał do godz. 11.45, drugi do godz. 22. Ludność przygotowała się sprawnie do obrony. stosując się całkowicie do wskazówek władz.

Do Lwowa przybyła na dzień próbnej obrony przeciwlotniczej grupa urzędników wojew. śląskiego. pracująca w dziale obrony przeciwgazowej. Również z Warszawy przybyli urzędnicy z referatu obrony przeciwlotniczej i naczelnik wydziału wojsk. w komisarjacie rządu pułk. Ernst.

Liczby, które mówią za siebie.

Z rozporządzenia JE. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego **na terenie śląskiej diecezji odbędzie się w pierwszy tydzień Adwentu „Tydzień Miłosierdzia".** Tydzień ten ma być nietylko tygodniem propagandy charytatywnej, ale wogóle kościelnej. Z zestawień liczbowych. jakie poczynił związek katolickich instytucyj dobroczynnych „Caritas" wynika. że **klasztory, stowarzyszenia kościelne i duchowieństwo udzieliły w jednym tylko roku 1932 zapomóg. względnie zaoszczędziły tanią swą pracą przynajmniej 2 i pół miljona złotych. Obiadów bezpłatnych rozdzielono w tym czasie półtora miljona.** Są to liczby. które za siebie mówią. Ks. Bieniek. Kanclerz Kurji Diecezjalnej opracował broszurkę ilustrowaną. w której te liczby zestawił. (KAP).

KURS MISYJNY W KIELCACH.

Pod protektoratem JE. ks. biskupa A. Łosińskiego członkowie Związku Księży Rekolekcjonistów w liczbie 28 przez 2 dni 21. 22 listopada br. **obradowali nad praktycznem urządzaniem po parafjach misyj parafjalnych na specjalnym kursie poświęconym temu doniosłemu zagadnieniu. Obradom przewodniczył ks. wicedziekan Wołoszyn.** Referatów ujętych praktycznie i niemal wyczerpująco było dziewięć. Delegacja zjazdowa po ukończeniu obrad była przyjęta na posłuchaniu przez ks. biskupa który udzielił swojego pasterskiego błogosławieństwa dla dalszych prac związkowych. (KAP).

NOMINACJE WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

JE. ks. biskup Wł. Jasiński zamianował kanonikami honorowymi katedry sandomierskiej ks. dziekanów: ks. **Góralskiego** z Jedlińska i ks. **Fojcika** z Iłży. (KAP).

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 27: św. Walerjana,

Wtorek 28: św. Eustachego,

Wtorek: wschód słońca o godz. 7.14, zachód o godz. 15.52.

W SPRAWIE NADAWANIA DYPLOMÓW HONOROWYCH I ODZNAK PAMIĄTKOWYCH dla osób zasłużonych czynną pracą w akcji Pożyczki Narodowej. Wojewódzki Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej w Krakowie zwraca się z prośbą o nadsyłanie list dotyczących osób najpóźniej do dnia 1-go grudnia b. r. do Izby Skarbowej w Krakowie.

LICZNE WYPADKI ODRY. W Magistracie zgłoszono w ubiegłym tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 11 wypadków, dyfterji 11. tyfusu plamistego 1, odry 25. ospy wietrznej 7, róży 1, różyczki 1, mumpsu.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: Przedstawienia nie będzie.

Wtorek 28. XI. „Kordjan“.

Środa 29. XI. „Igraszki muzyczne“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Orlątko“ (Jean Weber).

WANDA: „14 lipca“ (Tańczący Paryż).

UCIECHA: Pocałunek przed lustrem (Glorja Stuart).

APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).

SZTUKA: „Rewizor“. (Vlasta Burian).

ADRIA: Szpieg w masce (Hanka Ordonówna).

ATLANTIC: Kapitan Dreyfus (w gł. roli Fritz Kortner).

SŁOŃCE: „Mężczyźni w jej życiu“. W gł. roli Joan Crawford.

PROMIEŃ: „Purpurowa gondola“. (Józef Schildkraut i ork. cygańska).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 27 bm. do 1 grudnia br. film pt.: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“. W rolach głównych Frederic March i Miriam Hopkins.

Z OPERY KRAKOWSKIEJ. Najbliższem przedstawieniem operowem będzie G. Pucciniego „Cyganerja“ z gościnnym występem znakomitej naszej śpiewaczki Ady Sari i świetnego tenora scen włoskich Norberta Ardellego. Partję Musetty śpiewać będzie p. M. Kisielewska.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ POETY-ŻOŁNIERZA L. P. ŚP. J. MĄCZKI. W łączności ze sprowadzeniem do Warszawy z Krasnodaru na Kubaniu zwłok ś. p. por. Józefa Mączki, staraniem krak. Koła Żołnierzy b. 2-go pułku ułanów Legjonów Polskich odprawiona zostanie Msza św. za duszę tego żołnierza-poety Leg. Polskich, a to we wtorek, 28 bm., o godz. 9-tej, w Katedrze na Wawelu u trumny św. Stanisława.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Uroczysta Akademja w Auli U. J.

Z OKAZJI 250-LETNIEJ ROCZNICY ZWYCIĘSTWA POD WIEDNIEM.

Staraniem krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Historycznego odbyła się wczoraj. w niedzielę, w Auli U. J. uroczysta Akademja ku uczczeniu świetnego zwycięstwa króla Jana Sobieskiego. Na akademję przybyło liczne grono profesorów U. J., oraz dużo publiczności ze sfer kulturalnych Krakowa.

Chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia“, poczem słowo wstępne wygłosił prof. dr. Stan. **Kutrzeba.**

— A my z nich jesteśmy wszyscy — mówił prelegent. — wywodzimy się z rycerskiego pokolenia. Oni żyją w nas i więcej z nich w nas tkwi, niż nam się zdaje. Cieszymy się z ich zwycięstw pod Kircholmem, Chocimem. Grunwaldem i Wiedniem. smucimy się na myśl o ich klęskach. Dziś usłyszymy o Sobieskim: miał on swe wady i zalety, możemy go krytykować za błędy, uwielbiać za zasługi. lecz nie potrafimy się go wyprzeć, bo był Polakiem, jednym z nas, którzy przeszli. ale do nas należą“.

Następnie gen. dr. M. **Kukiel** wygłosił odczyt pt.: „Jan III Sobieski. wódz“.

Prelegent podkreślił przedewszystkiem, że Sobieski był żołnierzem. żołnierzem z zawodu. obeznanym dokładnie z współczesną sztuką wojskową. „Nie z cudzoziemskiego autoramentu, lecz z zaciągu polskiego“. On to odnowił potęgę husarji, przywrócił dawną świetność lekkiej jeździe, którą władał mistrzowsko. Szereg jego kampanji hetmańskich i królewskich był zdumiewającym łańcuchem zwycięstw dzięki jego niezwykłemu talentowi wodza. Gdy Sobieski stanął wreszcie na czele 70.000-nej armji pod Wiedniem, mimo rozmaitości broni i oddziałów świetnie wywiązał się z swego zadania. — Wielkość Jana III podkreślają opłakane stosunki, panujące w kraju. Ruina finansowa, niechęć szlachty. decentralizacja dochodów i zaciągów — tylko dobra wola całego narodu. u którego król potrafił wzniecić zapał. zdołała doprowadzić do skutku wielkie dzieło wyprawy pod oblężony Wiedeń.

Zkolei doc. dr. K. **Piwarski** omówił politykę Jana III.

— Sobieskiemu zarzucano chwiejność polityki — zaczął mówca. — zbytnią zależność od żony. snucie nierealnych planów. ale postać wielkiego króla pojawia się w zupełnie innem świetle. jeśli spojrzymy na epokę. w której działał. na ludzi. którzy go otaczali. Historyk Tad. Korzon powiada. że był najlepszym człowiekiem ze swego pokolenia. Wcześnie odumarł mu ojciec. więc sam musiał kształtować swe poglądy. Popierał stale partję filofrancuska, gdyż wierzył, że z Francji przyjdzie pomoc Polsce. Polityka francuska wzbudzała niechęć u szlachty. ale wspaniałe zwycięstwo pod Chocimem kazało jej o tem zapomnieć i otwarło Sobieskiemu drogę do tronu. Francja pragnęła stworzyć na wschodzie Europy przeciwwagę rosnącej stale potęgi Habsburgów, przeto dążyła do pacyfikacji stosunków między Szwecją. Polską i Turcją. Sobieski przychylnem okiem patrzał na zabiegi Francji i zamierzał wraz z Szwecją uderzyć na Prusy Wschodnie. Plany królewskie wzbudziły wielką niechęć u szlachty podjudzanej skutecznie przez wewnętrznych wrogów króla. Wówczas zrozumiał Sobieski. że aby odzyskać popularność w narodzie. musi rozprawić się z Turcją. Liczył przytem na korzyści terytorjalne na południu. W ten sposób doszło do zerwania z Francją. przymierza z cesarzem austrjackim i rozprawy wiedeńskiej. Plany króla rozszerzenia granic Rzpltej do Czarnego Morza zawiodły. gdyż Turcja broniła się twardo. a równocześnie zarysowały się podobne dążenia ze strony Austrji. Tak więc wyprawa wiedeńska nie przyniosła należytych owoców“.

Odradzające się Chiny — przykładem.

TROSKLIWOŚĆ CHIŃCZYKÓW O DZIEŁA SZTUKI I ZABYTKI KULTURY.

Jednym z prawdziwych cudów świata jest według zdania wszystkich podróżników pałac cesarski w Pekinie. Olbrzymi kompleks budynków o żółtych dachach tworzący jakby osobne miasto. otoczone kanałami. bronione pierścieniami grubych murów o szerokich bramach i obronnych wieżach. Opodal pałacu cesarskiego stoją dziesiątki budynków dworskich. świątyń i gmachów administracyjnych. Za budowlami ciągną się prawie bez końca słynne parki i ogrody cesarskie, nieporównane w swej niespotykanej gdzieindziej malowniczości, pełne mostków, ozdobnych pawilonów, sztucznych gór i stawów.

Od roku 1924, od chwili gdy rząd chiński republikański przejął cały pałac, zmienił jego rolę i zadania. Z pałacu stworzono **muzeum o charakterze historyczno-artystycznym** t. zw. Muzeum Pałacowe, gromadząc w niem zabytki sztuki i kultury chińskiej jakie zdołano ocalić. Na zbiory te. których część powstała z darów składanych cesarzom. a część dzięki ambicji kolekcjonerskiej władców chińskich składają się: dzieła malarstwa sięgające 7 wieku po Chrystusie. olbrzymia kolekcja porcelany chińskiej licząca przeszło 6000 okazów. bogata bibljoteka, meble, instrumenty muzyczne. zabytki z kości słoniowej bronzu. emalji cloisonne i t. p.

Mimo bezustannych wstrząsów i wojen. społeczeństwo chińskie chcące się za wszelką cenę odrodzić. zrozumiało jak ważnem dla niego jest ocalenie i zabezpieczenie zabytków sztuki kultury. których zniszczenie nie da się nigdy powetować. Zdumiewają też i wzbudzają szczery szacunek olbrzymie sumy jakie składało na ten cel przy bezprzykładnie ciężkich warunkach całe społeczeństwo chińskie. Sama „Fundacja chińska podniesienia wychowania i kultury“ przeznaczyła na ten cel roczną subwencję, w kwocie 30.000 dolarów ofiarowując ponadto w r. 1930. 150.000 dolarów na koszta wzniesienia ogniotrwałego budynku celem zabezpieczenia przed pożarem najcenniejszych objektów. Podkreślić też należy, że Muzeum pekińskie urządzono w sposób odpowiadający wymogom. Otwarte było aż do ostatnich wypadków w Chinach 6 razy tygodniowo ciesząc się niebywałą frekwencją. Wydawało swe biuletyny nietylko miesięcznie, ale i tygodniowo. posiadało na użytek publiczny nietylko sale bibljoteczne lecz również laboratorjum fotograficzne. urządzało liczne wystawy zarówno swoich zbiorów jak i zbiorów prywatnych, wydało wreszcie cały szereg cennych publikacyj i o charakterze naukowym i przeznaczonych dla szerokich warstw.

* * *

Niechaj powyższy ciekawy przykład trosk i dbałości o dzieła sztuki i zabytki kultury na dalekim Wschodzie będzie dla nas bodźcem dźwignięcia nowego gmachu dla Muzeum Narodowego w Krakowie, mającego również za zadanie zabezpieczyć cenne zbiory narodowe przed zniszczeniem.

Idźmy zobaczyć drzeworyty z całego świata.

Pałac Sztuk Pięknych na pl. Szczepańskim ozdobiony flagami kilkunastu państw obcych: **oznaka, że urządzono imprezę o charakterze międzynarodowym.** Impreza ta. którą już sygnalizowaliśmy. to prawdziwie międzynarodowa wystawa drzeworytów. którą otwarto wczoraj w niedzielę o godz. 12-tej południe. **We wszystkich salach gęsto obok siebie rozmieszczono ponad 700 drzeworytów. przywiezionych. jak wiadomo, z Warszawy, po wystawie urządzonej tam przez IPS.** Wiceprezes Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych p. Muczkowski. przemawiając do licznie zebranej publiczności. przybyłej na otwarcie wystawy. podniósł znaczny **wysiłek oraz koszta, jakie trzeba było podjąć, by dać możność Krakowowi zobaczenia sztuki drzeworytniczej wszystkich niemal państw europejskich i wielu krajów pozaeuropejskich.** Otwarcia wystawy dokonał p. wojewoda Kwaśniewski. zaznaczając. że patronuje jej jako protektor P. Prezydent Rzplitej. Po otwarciu wystawy dr. Tadeusz Seweryn oprowadzał po salach przedstawicieli władz.

Odczyty.

Wykład dr. Tad. Seweryna. Staraniem Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie. odbędzie się we wtorek dnia 28 bież. miesiąca o godzinie 18-tej w Muzeum Narodowem w Sukiennicach wykład p. Dra Tadeusza Seweryna. kustosza Muzeum Etnograficznego. o rzeźbach beskidzkiego świątkarza Wawry (z Gorzenia Górnego) opiewanego w balladach Zegadłowicza. Ilustrować będą wykład liczne rzeźby Wawry użyczone przez Pp. Wizytatorów W. Horbackich i p. prof. Tadeusza Szantrocha. Dr. Seweryn objaśniając rzeźby. będzie przytaczać o każdej z przedstawionych postaci. legendy w gwarze ludowej. Wstęp na odczyt 1 zł. na cele Muzeum Narodowego. Dla członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego wstęp wolny.

Kino.

Z kin krakowskich.

SZTUKA. „**Rewizor**“. Najwybitniejszy dziś czeski komik filmowy. Vlasta Burian cieszy się już ustaloną opinją wśród bywalców kinowych. zdobywszy sobie zaufanie dwoma przedewszystkiem filmami: „C. i K. Feldmarszałek“ i „Król — to ja!“. Komizm Buriana jest bezpośredni. nieprzeciążony ani melancholją rezygnacji. jak u Chaplina, ani napiętnowany tragizmem Bustera Keatona. Ale za to jest on wybuchowy, dynamiczny i działający odruchowo. Burian. bawiąc widzów swemi „kawałami“. bawi się również sam. roześmiany łobuzersko. Takim też widzimy go w najnowszym filmie, osnutym na tle znanej sztuczki scenicznej rosyjskiego pisarza. Gogola. Reżyser Mac Fric wykroił z tej typowo akinowej sztuki interesujący scenarjusz i nadał swemu utworowi dobre tempo, przyczem jednak największy nacisk położył na obsadę aktorską. dobierając sobie udaną galerję typów i typków małej mieściny rosyjskiej. Centralnym punktem zainteresowania jest jednak Burian. odtwarzający komiczną postać fałszywego rewizora. Reszta zespołu dzielnie sekunduje swemu partnerowi, dlatego też film ten dobrze rozbawia publiczność.

Ruch wydawniczy

UKAZAŁ SIĘ NR. 22 DWUTYGODNIKA „START“, zawierający szereg artykułów ilustrowanych, które zapoznają czytelnika z aktualnemi tematami z dziedziny sportu. Ponieważ zbliża się sezon narciarski — miłośników tego sportu zainteresuje artykuł T. Heinricha: „O szkoleniu narciarzy“; dalej znajdziemy „Bilans lekkoatletyczny za rok 1933“ A. Szenajcha, również ciekawy temat: „Granice sportu kobiecego“ W. Junoszy, „Jeszcze jedna odznaka“, „Zimowe zabawy dziatwy szkolnej“ St. Krawczyka. Numer ten uzupełnia zakończenie nowelki: „Jeden ładny żywot sportowy“ A. Heinrich. Tak więc, ze względu na aktualność i ujęcie tematów, dwutygodnik „Start“ zainteresuje każdego.

W NR. 39 TYGODNIKA „KOBIETA WSPÓŁCZESNA“ znajdujemy ciekawe artykuły, które ze względu na aktualność i wartości artystyczne zasługują na uwagę, np. „Honor w ostatniem wydaniu“ — K. Muszałówny, „Kobieta w hitlerowskich Niemczech“ — F. Turynowa, dalszy ciąg fragmentów pamiętnika „Kobiety w P. O. W.“ „Wspomnienia więzienne“ — H. Krahelskiej. Czytelników zainteresuje również sprawozdanie z Instytutu Prop. Sztuki — N. Samotyhowej, recenzja książek, kronika teatralna i kinowa: dalej — sprawozdanie z kongresu Wszechsłowiańskiego Zjednoczenia Kobiet w Belgradzie — L. Wolskiej oraz reportaż z dzisiejszych Niemiec: „Oskarżeni oskarżyciele“. W nr. 39 rozpoczynamy druk powieści J. Rapackiej: „Małżeństwo“. Dział praktyczny zawiera: „Wrażenia z wystawy Związku Pań Domu“ oraz przepisy kuchenne. Bogata treść i aktualność — oto tajemnica popularności tygodnika „Kobieta Współczesna“.

Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie i dyfterji.

Szczepienie ochronne przeciwko szkarlatynie (płonicy) i dyfteji (błonicy), zyskuje sobie coraz więcej zwolenników i stosowane bywa ze znakomitym skutkiem już od szeregu lat w innych krajach. Tak np. w Nowym Jorku szczepi się rocznie około 100 tysięcy dzieci, w samych tylko przychodniach. We Francji do roku 1930, wyszczepiono przeszło miljon dzieci, choć wtedy szczepienie to jeszcze nie było tak popularne jak obecnie. W Polsce przeprowadza się także akcje tego szczepienia, zwłaszcza na terenie Warszawy, w przychodniach, szkołach, oraz przy pomocy lotnych kolumn. Kraków nie pozostał w tyle na tym punkcie i w lecie wyszczepiono kilkaset dzieci w Miejskim Wydziale Zdrowia, mianowicie te, które miały wyjechać na kolonje letnie. Obecnie znowu rozpoczyna się także szczepienie tych dzieci, które nie były szczepione w lecie, a pragną wyjechać na kolonje zimowe. Szczepienie odbywa się codziennie od godz. 10-tej do 11-tej rano (Magistrat, Wydział Zdrowia), a dokonują go pp. lekarze szkolni. Obecnie stosuje się szczepionki wyrabiane już u nas w kraju, które są doskonałe i zupełnie nie ustępują miejsca zagranicznym. Szczepi się przeciw obu chorobom naraz z pomocą wstrzykiwań podskórnych, których dokonuje się trzy razy, w coraz to większej dawce, w odstępach około dwóch tygodni. Mniej więcej u około 20 proc. dzieci występuje miejscowy obrzęk i zaczerwienienie, a rzadko kiedy podniesienie temperatury, które wtedy jednak może być dość wysokie. Poważniejszych komplikacji nie zaobserwowano i rodzice dlatego chętnie przyprowadzali dzieci. — Wrażliwość na błonicę zmniejsza się z wiekiem. Dzieci do 5-ciu lat są najwrażliwsze, natomiast reakcje występują po szczepieniu częściej u dzieci starszych (w wieku szkolnym). Dzieci żydowskie są mniej wrażliwe, jak aryjskie. Są jednak i przeciwwskazania do tych szczepień, a są niemi: choroby nerek, cierpienia serca, gruźlica płuc i gruczołów, stany podgorączkowe i wybitne wycieńczenia, własczza po chorobach zakaźnych.

Wobec tego, że szczepienia te są bardzo skuteczne, a nie przedstawiają żadnych niebezpieczeństw stosuje się je też coraz częściej, a lekarze gorąco je polecają.

Dr Adolf Klęsk.

Radjo.

Wtorek, 28 listopada 1933.

Kraków, (312.8) 7.00 Audycja poranna z Warszawy: 11.35 Program na dzień bieżący; 11.40 Transmisja z Warszawy; 11.50 Wiadomości bieżące: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej: 12.05 Transmisja z Warszawy: 15.40 Płyty; 16.25 Transmisja z Warszawy: 16.40 Odczyt „O t. zw. sportowem wychowaniu słów kilka“; 16.55 Transmisje z Warszawy i Wilna; 17.50 Płyty: 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 „Program prac Tow. Krzewienia Narciarstwa“; 19.20 Rozmaitości 19.25 Transmisje z Warszawy i Poznania.

Lwów, (380.7) G.: 23.05 Płyty gramofonowe dla znawców jazzu.

Warszawa, (1411.8) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 7.05 Gimnastyka: 7.20 Muzyka poranna z płyt: 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki porannej z płyt: 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego: 7.55 Program na dzień bieżący: 11.40 Przegląd prasy: 11.50 Życie artystyczne stolicy: 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Sekstet salonowy; 12.30 Dziennik południowy: 12.35 Wiadomości meteorologiczne: 12.38 Dalszy ciąg muzyki salonowej: 13.25 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 Wiadomości gospo. 15.40 Płyty: 16.25 „Skrzynka P. K. O.“: 16.40 „Wśród książek“: 16.55 Recital śpiewaczy: 17.25 Transmisja z Wilna: 17.50 Bieżące wiadomości rolnicze: 18.00 „Klucze potęgi i wiedzy“: 18.20 Trio fortepianowe; 19.00 Program na dzień następny: 19.05 Rozmaitości; 19.25 Feljeton aktualny: 19.40 Wiadomości sportowe: 19.47 Dziennik wieczorny: 20.00 „Fatinitza“ operetka: w przerwie „Latarnik“ pg. Sienkiewicza: 23.00 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny: 23.05 Płyty.

Katowice, (408.7) G.: 17.50 Bajeczki dla dzieci: 19.10 F. Zegadłowicz: „Dawna książka na Śląsku“.

OSZCZĘDNI SZKOCI. — Czemu jesteś taki zgryziony? — pyta Mc Gregor — wygrałeś przecież dzisiaj sto tysięcy funtów na loterji?

— Owszem — odpowiada Mc Donald — ale kupiłem dwa losy po 6 pensów, gniewa mnie więc teraz to, że wydałem niepotrzebnie 6 pensów na kupno drugiego losu.

M. BOUÉ. 16

Dziwna przygoda
Teofrasta Lefebre.

Iwan Boliński był tak sprytny, że sprzedawał wysłannikom rządu rosyjskiego tylko te tajemnice, które omawiane były na zebraniach, w których uczestniczyła Olga Soleska. To ją zgubiło.

Młodą kobietę skazano na śmierć. Bolińskiemu powierzono wykonanie wyroku. Olga Soleska miała za kilka dni wrócić z Rosji, gdzie bawiła z polecenia komitetu nihilistów. Iwan Boliński wezwał ją w imieniu nihilistów do stawienia się w mieszkaniu Teofrasta Lefebre, w domu przy Rue Blanche...

Dlaczego w domu Teofrasta?

Oto przyczyna:

Boliński zajmował od szeregu lat mieszkanie w domu sąsiadującym z budynkiem, w którym pani Grimbois sprawowała obowiązki odźwiernej. Oba te domy zbudowane były bardzo dawno, w epoce wojen religijnych. Pewnego dnia Boliński zupełnie przypadkowo odkrył tajemne przejście łączące jego dom z domem sąsiednim. Zrozumiał, że może tą drogą uciec w razie przewidzianego niebezpieczeństwa. Zamyślał wynająć mieszkanie, które łączyło się z tajemnem przejściem, ale Teofrast miał umowę na szereg lat i był bardzo dobrym lokatorem. Boliński wiedział również, że Teofrast był wzorem urzędników, który wychodził i wracał do domu stale o tej samej godzinie. Zrobił odcisk z zamku u drzwi Lefebre'a i postarał się o klucz. W ten sposób zmienił sypialnię na swoją własną i użytkował ją w stosownych chwilach.

Jak wspomnieliśmy władze poszukiwały Bolińskiego za wykroczenia przeciw moralności. Dlatego nie chiał on przyjmować gości w swojem mieszkaniu. Przyjaciółkom swoim wyznaczał schadzki w mieszkaniu Teofrasta. Sam przychodził przez tajemne przejście i nie pojawiał się nigdy na schodach budynku strzeżonego przez czcigodną panią Grimbois. Gdyby ktoś go oskarżył, policja wtargnęłaby do mieszkania Lefebre'a, a on umyłby ręce od wszystkiego.

Przysłowie mówi, że przyzwyczajenie staje się drugą naturą. Rosjanin przyzwyczaił się uważać mieszkanie Teofrasta od rana do godziny dziesiątej wieczór za swoją wyłączną własność.

Tutaj wyznaczył schadzkę Oldze Soleskej. Budynek zajęty przez wielu mieszkańców, budził większe zaufanie, niż osobna willa. Piękna Rosjanka wpadła w potrzask. Przybyła na schadzkę, którą uważała za zebranie polityczne, — i przypłaciła to życiem.

Boliński postawił jej kilka niedogodnych propozycyj, które piękna Rosjanka odrzuciła z oburzeniem. Widząc, że odnosi się do niego ze wstrętem i że plan zdobycia sobie względów jej spełzł na niczem, rzucił się na młodą kobietę w napadzie wściekłego gniewu, którym wybuchał od czasu do czasu i który upodabniał go, jak sam o tem wiedział do Xantypy. Po krótkim szamotaniu udusił nieszczęśliwą. Zabrał wszystkie dokumenty, które pozwalały stwierdzić tożsamość ofiary. Potem pomyślał, że trzebaby ukryć trupa. Zrazu chciał schować go do kufra, wynieść z domu do samochodu i zatrzeć za sobą ślady. Ale za nim ukończył przygotowania Teofrast wrócił do mieszkania i znalazł zwłoki w swojem łóżku. Podczas rozmowy biednego urzędnika z zacną panią Grimbois Rosjanin przeniósł zamordowaną do swojego mieszkania. Zamyślał pozbyć się jej następnego dnia. Tymczasem przybyła policja. Wieść o zbrodni rozeszła się w całej okolicy.

Boliński lękał się, że zatrzymają samochód z kufrem, do którego chciał włożyć zwłoki. Jak wszyscy przestępcy, liczył się z ewentualnością, że zaczną go podejrzywać i że mieszkanie jego zostanie przeszukane.

Dlatego postanowił pozbyć się trupa za każdą cenę. Ale jak? Ostatecznie przyszedł do przekonania, że najlepiej będzie, jeśli przeniesie go z powrotem do mieszkania Lefebre'a. Nie ociągał się dłużej. Następnego dnia złożył zwłoki zamordowanej Rosjanki w łóżku Teofrasta.

Boliński przeglądnął z uwagą gazety i wnioskował, że wszystko idzie dobrze, gdyż tożsamości zwłok nie stwierdzono.

— Doskonale — rzekł do siebie. — Wistocie, sąsiad przynosi mi szczęście.

W kilka dni potem nabrał odwagi i zaczął znowu przyjmować wizyty swoich przyjaciółek w domu Teofrasta Lefebre.

Na nieszczęście, już pierwszego dnia, Teofrast wrócił do domu znacznie wcześniej ze względu na zły stan zdrowia i znalazł w swojem mieszkaniu niespodziewanego gościa, który uciekł przed nim tajemnem przejściem uprowadzając swoją Dulcineę. Widocznie musiał przyjaciółce swojej opowiedzieć jakąś romantyczną historję, gdyż istnienie ukrytego przejścia pozostało nadal tajemnicą.

Boliński przyszedł jednak do przekonania, że dom jego przestał być pewnem schronieniem i pod przybranem nazwiskiem wynajął mieszkanie w innej dzielnicy.

Zbrodniarz uczestniczył dalej w zebraniach nihilistów i Areopagu, gdzie poznał rodaka swego Sergiusza Assanowa. Ten poznał, wspomnimy mimochodem, leżące w Morgue zwłoki pięknej Olgi Soleskiej, ale przekonany, że jest ona zdrajczynią i że spotkała ją słuszna kara, nie składał żadnych zeznań. Nie podejrzywał również, że dzięki niemu Lautrec wpadnie na ślad prawdziwego winowajcy.

Przed kilku miesiącami Boliński nawiązał stosunek z młodą wdówką Joanną Daverre. Ta zakochała się w nim na zabój, ale była o niego wściekle zazdrosna. Wynurzenia Olgi Soleskiej, która była jej przyjaciółką i teczka znaleziona później w jej własnym domu, a zawierająca szereg listów miłosnych od rywalek i kilka dokumentów politycznych — wzbudziły w niej gniew i pragnienie zemsty. Postanowiła zerwać ze swym kochankiem i zadenunciować go. W tym stanie ducha zastał ją Boliński po powrocie z Rue Chevreuil, kiedy otworzył bramę domu kluczem, który mu swego czasu wręczyła.

* * *

Boliński został skazany na śmierć. — W ten sposób skończyła się się tajemnicza sprawa, określana mianem „morderstwa pięknej nieznajomej“.

A cóż stało się z naszym bohaterem, Teofrastem Lefebrem? — zapytają się państwo. Streścimy się w kilku słowach. Pod wpływem przeżyć ostatnich zmienił się na niekorzyść sypiał źle, jadał gorzej i prowadził żywot więcej nieregularny. Ale po pewnym czasie mocą przyzwyczajenia, stał się znowu pedantycznym, skrupulatnym urzędnikiem.

W życiu jego nie zaszło już nic godnego wzmianki, a że nie był niczem dla nikogo, nazwisko jego poszło w niepamięć i umarło razem z nim.

KONIEC.

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Kawry.

Między nami.

Przedewszystkiem chciałbym odpowiedzieć na list Oleńki Szczepanikówny, która dziwi się, że — jakkolwiek nadesłała list i rozwiązania w ub. terminie — nie została wymieniona wśród tych, którzy przysłali dobre rozwiązania. Otóż list mnie nie doszedł. Mimo ponownych, skrupulatnych poszukiwań nie znalazłem go wśród korespondencji. A więc — wina poczty... Co do zagadnień i pytań, o których wspomina autorka listu, to bardzo proszę o ponowne sformułowanie ich w następnym liście. Wszelkie uwagi i rady przyjmuję z pokorą i wdzięcznością... Hanka **Andrysikówna** nadesłała krzyżówkę, którą zamieścimy niebawem. Krzyżówkę otrzymaliśmy też od Kurosziwy. Z zadań Tad. **Cybulskiego** dajemy dwie wizytówki: korzystamy też z kwadratu magicznego R. **Groyeckiego**. Z pośród rozwiązań na wyróżnienie zasługuje artystyczne wykonanie krzyżówki, nadesłane przez **Lin-Gu**, który z iście chińską cierpliwością wykonał ozdobną piramidę. W ostatnim numerze przez niedopatrzenie opuszczono — pod trzecią odpowiedzią na ankietę w sprawie miljona — podpis. **Awos**, co niniejszem uzupełniamy. Logogryf i rebusiki **Morsa** dajemy do numeru. Pracowitą krzyżówkę **St Skorupińskiego** zamieścimy w jednym z następnych numerów. **K. S. Z. A.** zwraca uwagę Morsowi, autorowi konikówki, że wyjątek z opisu matecznika brzmi: któż **zbadał** puszcz litewskich... itd., a nie któż poznał...

To samo zauważył **Sphinx. Z. Stankowicz** proponuje, by Redakcja rozpisała nową ankietę, np. o przyjaźni. Zgoda. Możnaby rozpisać taką ankietę: „Jakim powinien być przyjaciel?" — ale to jest zbyt oklepane. Dlatego chciałbym postawić Czytelnikom takie pytanie: **„Dlaczego szukamy przyjaźni?"**

A teraz sprawa konkursu na nowele. Czytelnicy z ochotą podejmują się współpracy i naogół wyrazili życzenie, by nie ograniczać ani narzucać tematu. Doskonale. A więc oficjalnie otwieram konkurs na nowele. W ostatniej chwili jedna z Czytelniczek nadesłała pierwszą konkursową nowelę p. t. „List"; zamieścimy ją w następnym numerze. — Stosownie do życzeń naszych Czytelników otwieramy z dzisiejszym numerem „Kącik dobrych znajomych" listem **Z. Stankowicza.**

Kącik dobrych znajomych.

Hallo! Kurosziwo! Bardzo się cieszę, że i tego roku zostałeś współpracownikiem Działu, który będziesz zasilał swojemi zadaniami. Wiadomo, że jesteś specjalistą od krzyżówek. Ja wszystko potrafię ułożyć oprócz krzyżówki. Ciekaw jestem, jak szybko układasz taką krzyżówkę, i w jaki sposób, bo ja choćbym cały dzień medytował, to krzyżówki nie ułożę. Zasyłam pozdrowienia. — **Zbyszek Stankowicz.**

Rozwiązanie zadań.

Najtrudniejsza zapewne była krzyżówka Kurosziwy; oto rozwiązanie: **poziomo:** 1. tajget, 5. Numa, 13. ar, 14. kra, 15. krab, 17. ara, 18. lat, 19. rodak, 20. el, 21. acer, 23. góra, 24. biwaki; **pionowo:** 2. jung, 3. gmina, 4. en, 7. buklak, 8. bilard, 9. eram, 10. ikra, 11. Grochów, 12. rabi, 13. dera, 22. Ezra (hebrajska forma imienia Ezdrasz) — nie podawaliśmy spowodu trudności. Trójkąt magiczny Stankowicza: 1. sonata, 2. katar, 3. atak, 4. Ren, 5. go, 6. a: rozwiązanie: Skarga. Rebusiki: 1. Warta, 2. waga, 3. wyga. Konikówka Morsa: Któż poznał puszcz litewskich przepastne krainy, aż do samego środka, do jądra gęstwiny? (A. Mickiewicz: Pan Tadeusz).

Dobre rozwiązania nadesłali: Z. Baumówna (Milówka), Wł. Sowa (Dąbrowa Górn.), Ling-Gu (Czernichów), R. Groyecki (Milówka), H. Andrysikówna (Trzebinia), O. Szczepanikówna (Frysztak); z Krakowa: J. Danek, K. S. Z. A., St. Skorupiński, T. Cybulski, Z. Perzesty, Sphinx i Wł. Mossoczy. Nagrodę wylosował **Z. Stankowicz** książkę G. Ferry'ego pod tyt. „Skarbu mglistych gór", nagrodę pocieszenia wylosował **W. Sowa** — książeczkę Gustawa Morcinka „W zadymionem słońcu". Wśród uczestników ankiet rozlosowano książkę Blasco Ibaneza „W krainie sztuki". Przypadła ona Hance **Gaudnikównej**. Z. Stankowicza prosimy o zgłoszenie się w Redakcji po odbiór książki; pozostałe nagrody wyślemy pocztą.

Pamiętajmy o numerze gwiazdkowym!

Właściwie chciałem to wezwanie napisać na końcu, ale wolę widzieć je w tytule, żeby się rzucał „do óczu" miłych naszych współpracowników. Otóż jeśli chodzi o zadania gwiazdkowe, to prosimy je nadsyłać **już teraz**, gdyż później — naskutek nawału pracy — drukarnia nie zdoła zadań na czas wykonać. Proszę dalej o wszelkiego rodzaju zadania (z wyjątkiem może krzyżówek, gdyż mam kilka w teczce), następnie o odpowiedzi na ankietę, o nowelki konkursowe. Im wcześniej materjał wpłynie do Redakcji, tem większa pewność, że ukaże się w numerze gwiazdkowym.

A teraz nowe zadania! Zamiast krzyżówki dajemy **kwadrat magiczny R. Groyeckiego.**

Kwadrat magiczny.

1. — — — —
2. — — — —
3. — — — —
4. — — — — — — —
5. — — — —
6. — — — —
7. — — — — — — —
8. — — — —
9. — — — —
10. — — — —

Zamiast kresek należy dać wyrazy, których znaczenie jest następujące: 1. mieszkaniec Arabji, 2. oprawa obrazów, 3. rzeka w Rosji, 4. szczyt w Beskidach zachodnich, 5. prąd, 6. zdrobniałe imię żeńskie, 7. dziedziczność, 8. mityczny lotnik, 9. egzemplarz, wzór (wspak), 10. ciemność. — Kwadrat ten dlatego jest „magiczny", gdyż słowa (w tych samych kolejno rzędach) czytają się i poziomo i pionowo. Autorowi kwadratu możemy powinszować pomysłowego zadania.

Mors daje nam dziś logogryf i rebusiki.

Logogryf.

Ułożył Mors.

1. — — —
2. — — —
3. — — —
4. — — —
5. — — —
6. — — —

Znaczenie wyrazów: 1. bożek leśny, 2. zaimek w l. mn., 3. kłamstwo, kłamać (po ang.), 4. zaimek, 5. kołdra, okrycie, 6. tuzy. — Pierwszy i ostatni wiersz, czytane zgóry nadół dadzą rozwiązanie.

Rebusiki.

(Mors).

$$\frac{E}{5}$$

$$\frac{BA}{T}$$

A teraz 2 bilety wizytowe T. Cybulskiego. Należy odgadnąć zawód właścicieli wizytówek.

Wizytówki.

Dr. O. Kunkol

Fr. Sezo

Szarada.

(T. Cybulski)

Na zakończenie dajemy szaradę O. Szczepanikówny:

(ułożyła O. Szczepanikówna).

Wieczór, gdy pogoda, przy uroczystości
Puszczasz pierwsze czwarte, by zabawić gości.
Drugie opłacasz, gdy chcesz miast swojego
Poznać zalety towaru cudzego.
Trzecie i czwarte chętnie opowiadasz
Gdy z kolegami w kółeczku zasiadasz.
Czwarta i pierwsza często się poprawia
Różem i bielidłem: i to już moda sprawia.
Całość — znana wieś koło Krakowa
No i już koniec — szarada gotowa.

Rozwiązanie przysyłać należy do czwartku, 7 grudnia włącznie. Za dobre rozwiązanie przeznacza Redakcja, jak zwykle, nagrody książkowe. Również rozlosowana zostanie nagroda wśród tych, którzy biorą udział w ankiecie lub konkursie.

Ostatnie liście.

Ostatnie z drzewa lecą liście
na usłaną złotem ziemię: —
Obwieszczają zimy przyjście.
Jeszcze złoty błyszczy wieniec
strojąc zczerniałe konary
jesienną słotą oślizgłe,
sterczące jak zaziemskie mary...
Ostatnie z drzewa lecą liście.

Polskie morze.

Na piaszczystym brzegu, wsłuchany w szum fali
Spoglądam zadumany w wód bezkresne przestworze
I widzę jasno-szary pióropusz dymu w dali:
— To okręt płynie przez nasze polskie morze.

I grzbiety fal burzą się, piętrzą i skaczą
Ukazując niebu grzywy srebrno-białe:
I jakby się skarżąc na swą dolę tułaczą
Gniewnie atakują nieruchomą skałę...

Niekiedy jednak uspakaja się morze
I w lustrzanej tafli ciepłe słońce blaski
Zamienia w purpurą gorejące zorze
Albo w nieśmiałe, jak pozłota — brzaski...

Wtedy zapałem płoną moje oczy.
A wielka radość w sercu mojem gości:
— Kocham cię morze i twój czar uroczy,
Twą dal co zda się sięga — nieskończoności.

Jan Bronisław Trybowski.

Wydawca za „Głos Narodu" Spka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.